

Putin na Westerplatte w 2009 roku wobec prawdy historycznej

15 sierpnia 2009

Sześćdziesiąt lat po ataku Niemiec na Polskę, w czasie obchodów na Westerplatte ma być obecny Władimir Putin, były prezydent Rosji i obecny premier, który najprawdopodobniej wróci po następnych wyborach na stanowisko prezydenta. Ciekawe jest czy premier Putin potrafi przyznać prawdę historyczną, że Polska uratowała Rosję Sowiecką od klęski, kiedy 26 stycznia 1939 roku stanowczo odmówiła przystąpienia do Anty-Kominternowskiego Paktu z Niemcami, do którego to paktu przystąpiła Japonia 25 listopada 1936.

Starania Hitlera o udział Polski w tym pakcie rozpoczęły się w dniu 5 sierpnia 1935 roku, kiedy jako kanclerz niemiecki oświadczył on, że dobre stosunki z Polską są bardzo ważne dla Niemiec. Jako gest dobrej woli, 31 sierpnia 1936 Hitler zapłacił Polsce złotem za zaległe opłaty za niemiecki tranzyt przez Pomorze do Prus wschodnich, według angielskiej książki „Dyplomata w Berlinie, 1933-1939” Józefa Lipskiego, polskiego ambasadora w Berlinie, w czasie rządów hitlerowskich.

Na marginesie warto wspomnieć, że na konferencji pokojowej w Paryżu w 1918 roku przedstawiciel Polski, Roman Dmowski, z poparciem rządu francuskiego, żądał przyłączenia Prus Wschodnich do Polski i stworzenia wolnego miasta w Królewcu zamiast w Gdańsku, co w końcu przeforsowali Anglicy i wywołali tym komentarz marszałka Ferdynanda Foché'a, który wówczas przepowiedział, że Wolne Miasto Gdańsk będzie pretekstem do wybuchu Drugiej Wojny Światowej.

W dniu 11 sierpnia 1939, Hitler powiedział Jakubowi Burkhartowi, Komisarzowi Ligi Narodów, że: „Wszystko, co

czynię, jest skierowane przeciwko Rosji; jeżeli Zachód jest zbyt głupi i ślepy, żeby to zrozumieć, to będę zmuszony zawrzeć układ z Rosjanami, pobić Zachód i wtedy, po klęsce Zachodu, zaatakować Związek Sowiecki wszystkimi moimi siłami. Potrzebuję Ukrainy, żeby mnie nie mogli zamorzyć tak jak to się stało ostatniej wojnie [w Pierwszej Wojnie Światowej].” (Roy Dennen: „Missed Chances,” Indigo, Londyn 1997, strona 65)

W 1939 roku Polska zniweczyła optymalny scenariusz Hitlera, który polegał na zadaniu klęski Związkowi Sowieckiemu przez jednoczesny atak ze wschodu przez 200 dywizji japońskich i z zachodu przez atak 220 dywizji niemieckich, oraz 100 dywizji polskich, po poborze w Polsce trzech i pół miliona żołnierzy, jak też 80 dywizji innych europejskich członków Paktu Anty-Kominternowskiego, przeciwko 170 dywizjom sowieckim w 1939 roku, do których Sowietzi dodali w 1941 roku 225 dywizji i wówczas zaczęli formować dodatkowe 170 dywizji, ale nie mogli nadrobić straty 44 000 doświadczonych oficerów sowieckich, wymordowanych w czystkach Stalina. Plan Hitlera miał być urzeczywistniony walką wyłącznie na froncie wschodnim. Atak Niemiec na Polskę spowodował powstanie frontu zachodniego w 1939 roku, czego Hitler chciał uniknąć.

Hitler śpieszył się, ponieważ miał chorobę Parkinsona i stale musiał ukrywać drgania jego lewej ręki oraz obawiał się, że nie będzie żył dosyć długo, żeby spełnić swoją „misję dziejową” dla Niemiec. Nazywał on zbliżającą się wojnę, „wojną motorów” („Motorenkrieg”). Jest ironią losu, że faktycznie armia niemiecka w czasie wojny użyła 600 000 koni w dodatku do 200 000 wozów motorowych, które były mniej skuteczne niż konie, według Stephen’a Badseya, „World War II Battle Plans,” 2000, strona 96.

Generał NKWD, Paweł Sudopłatow, zabójca organizatora UPA, pułkownika Jewgena Konowalca w Holandii w Rotterdamie, 23 maja 1938 roku, organizator zabójstwa Leona Trockiego w Meksyku 20 sierpnia 1940 roku, był nadzorcą sowieckich kradzieży sekretów bomby atomowej i szpiegowania Projektu Manhattan w Los Alamos

w Nowym Meksyku z pomocą małżeństwa Rosenbergów i innych szpiegów. Sudopłatow opisał w jego książce pod angielskim tytułem „Special Tasks,” strach w Moskwie przed wojną na dwa fronty, jak też późniejszą kolaborację Stalina z Hitlerem oraz zamieścił kopię listu Berii z listą katyńską i potrzebną aprobatą, przez podpisy członków politbiura, w celu dokonania egzekucji polskich jeńców wojennych przez NDWD. Po polsku wydano książkę Sudopłatowa pod tytułem „Wspomnienia niewygodnego świadka” (Warszawa 1999; ISBN 83-11-08915-9).

Polska w 1939 roku postąpiła zgodnie z testamentem marszałka Piłsudskiego, który nakazywał Polakom: „Lawirujcie między Niemcami i Rosją póki można, a jak się nie da, wciągnijcie do wojny cały świat”, ponieważ Hitler chciał doprowadzić do końca tysiącletni „Drang nach dem Slawischen Osten”, więc pomoc Polski w zniszczeniu Związku Sowieckiego, tylko ułatwiłaby mu dokonanie tego planu. Pamiętamy, kiedy Ukraińcy sprzymierzyli się z Niemcami, ogłosili niepodległość Ukrainy we Lwowie w 1941 roku i wówczas przywódcy ich zostali aresztowani i uwięzieni w bunkrze w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen pod Berlinem.

Niebezpieczny megaloman, Hitler czuł się jedynym człowiekiem, który był zdolny zdobyć dla Niemiec „Lebensraum”, czyli przestrzeń życiową, na następne 1000 lat. Rząd Hitlera przez cały okres jego władzy, głównie walczył o niemiecką „przestrzeń życiową”. Celem Hitlera był stopniowy podbój ziem zamieszkałych przez Polaków i Ukraińców, którzy mieli być zniewaleni lub wymordowani, w celu zaludnienia ich ziemi, przez członków „rasy niemieckiej”. Cele te miały być osiągnięte za pomocą szybkich napaści na słabsze państwa, nieprzygotowane do wojny, których zasoby miały przydać się w przygotowaniu następnych podbojów.

Proces ten miał umożliwić niemiecki podbój żyznych ziem Ukrainy, po opróżnieniu tego kraju z zamieszkałych tam Słowian. Podbój tych ziem miał być początkiem dominacji świata przez Niemcy, po zdobyciu przez nich zasobów ropy naftowej na

Kaukazie i na Bliskim Wschodzie atakami przez tereny sowieckie i przez północną Afrykę. W swojej głupocie Hitler nie chciał przyjmować do wiadomości takich faktów jak to, że USA miało największy przemysł stalowy na świecie i Stany Zjednoczone były w wyjątkowo dobrej sytuacji strategicznej położone między dwoma oceanami.

Hitler miał płoną nadzieję, że ludność niemieckich Aryjczyków wzrośnie dwukrotnie za jego życia, dzięki wcześniejszym małżeństwom i powiększaniu się rodzin, podczas gdy upośledzeni Niemcy byli by sterylizowani i zabijani. W czasie okupacji Niemcy uprowadzili z Polski kilkaset tysięcy dzieci o jasnych włosach i o niebieskich oczach, w celu wychowania ich na „rasowych Niemców”.

Hitler był przekonany, że mniejszość żydowska była szkodliwa dla niemieckiej czystości rasowej oraz, że dawała mu powód do konsolidacji sił rasistowskich w Niemczech, w czasie przygotowań do ekspansji terytorialnej. Początkowo, w euforii z powodu zwycięstwa we Francji, oraz mając nadzieję wygrać „Bitwę o Anglię” Hitler nakazał Adolfowi Eichmann’owi przygotować czteroletni plan ewakuacji Żydów z Europy, za pomocą statków francuskiej i brytyjskiej marynarki wojennej, do super-getta na wyspie Madagaskar (plan ten jest w Internecie).

Pamiętajmy, że w czasie wojny w Anglii służyło 17 000 Polaków w lotnictwie, z których zostało zabitych w lotach bojowych około 2000 ludzi i około 2000 rannych. Polacy średnio zestrzelili więcej samolotów na pilota, niż Anglicy. Fachowcy cytowani w literaturze twierdzą, że prawdopodobnie Polacy przeważyli szalę zwycięstwa w bitwie o Anglię na stronę Wielkiej Brytanii, według danych z takich książek jak Lynne Olson i Stanley Cloud, „A Question of Honor”, Knopf, Nowy Jork, 2003.

„W dniu 1 grudnia 1941 roku, ostatni raz, niemiecka armia środkowa, rzuciła wszystkie swoje siły, do ataku na Moskwę,

ale obrońcy mieli przewagę... 0 świcie 3 grudnia, syberyjskie dywizje generała Żukowa (100 000 żołnierzy i 300 czołgów oraz 2000 armat) przebiło się przez front niemieckiej armii „środkowej”. (Stephen Badsey, „World War II Battle Plans” 2000, strona 98). Dopiero, kiedy Hitler przegrał bitwę o Moskwę i klęska zajrzała mu w oczy, wówczas zarządził w styczniu 1942 roku ludobójstwo Żydów, jako akcję zapobiegawczą przeciwko najazdowi i eksploatacji legendarnych „Wschodnich Żydów” na tereny pokonanych Niemiec.

Podobnie jako akcję dla ochrony ludności niemieckiej pod koniec wojny, w 1945 roku, Niemcy dokonali masowych mordów w czasie „marszów śmierci” na więźniach obozów koncentracyjnych takich jak Sachsenhausen, z pośród których, zabili około 6000 ludzi, spośród 38 000 osób stamtąd ewakuowanych. Wówczas, jako jeden z więźniów, nie widziałem ani jednego człowieka oznaczonego gwiazdą Dawida, ponieważ Niemcy wywieźli z obozów w Niemczech prawie wszystkich więźniów-Żydów już w 1943 roku.

Hitler, w głupocie swojej wierzył, że wojny o przestrzeń życiową są częścią nieuniknionej walki między rasami o przetrwanie najsprawniejszych. Darwinista ukraiński Dmytro Dońców (1883-1973), współorganizator Ukraińskiej Partii Pracy, opublikował taką teorię we Lwowie w 1926 roku i dał „podstawy ideologiczne i praktyczne” do dokonania rzezi Wołynia, w czasie Drugiej Wojny Światowej. Natomiast Hitler był gotów pozwolić na zniszczenie Niemiec w walce o przestrzeń życiową, raczej niż żeby pozwolić na „wieczną hańbę” z powodu cofnięcia się Niemiec przed tą walką.

Hitler był nieukiem nie zdolnym do dokonania podbojów pod jego dowództwem dla germańskiej przestrzeni życiowej. Pod koniec lat 1920. w więzieniu w Landsbergu, w Bawarii, Hitler dyktował Hess’owi swój program polityczny pod tytułem „Mein Kampf”. Wkrótce Hitler przekonał się, że nie wie, co ma dyktować. Wówczas Rudolf Hess uzyskał pomoc od swego profesora geopolityki na miejscowym uniwersytecie i wydawcy pisma geopolitycznego, generała majora w stanie spoczynku, Karla

Haushofera (urodzonego w 1869 roku, popełnił on samobójstwo w 1946 roku).

Haushofer w czasie ośmiu wizyt w więzieniu nauczał Hitlera, że zniszczenie Związku Sowieckiego i podbój sowieckich oraz arabskich pól ropy naftowej i gazu ziemnego, ma podstawowe znaczenie, w celu wzmocnienia Niemiec, tak żeby mogły stopniowo, za pomocą szantażu, a nie wojny, przejąć kolonie Anglii i Francji. „Germańska Brytania” miał być młodszym partnerem kontynentalnej potęgi Niemiec nazistowskich. Z tego powodu Hitler traktował Brytyjczyków na polu bitwy i w czasie ucieczki w 1940 roku z Dunkierki z Francji do Anglii, bez porównania łagodniej, niż Polaków poczynawszy w 1939 roku, kiedy nakazał mordować masowo polską ludność cywilną.

Hitler łudził się, że jego własna intuicja i wykłady Haushofera wystarczały, żeby był naczelnym wodzem sił niemieckich. Hitler dowiedział się od Haushofera, że Niemcy przegrały Pierwszą Wojnę Światową z powodu braku żywności i braku żołnierza. Dlatego Niemcy musiały stworzyć przymierze z Japonią i Polską oraz innymi państwami, żeby móc zwyciężyć Związek Sowiecki jednoczesnymi atakami ze wschodu i z zachodu, bez walk na niemieckiej zachodniej granicy. W tym celu Hitler tworzył Pakt Anty-Kominternowski, opisany między innymi w wyżej wspomnianej książce „Dyplomata w Berlinie, 1933-1939” Józefa Lipskiego, polskiego i ambasadora w Berlinie.

Strach Sowietów przed wojną na dwa fronty, jednocześnie przeciwko Niemcom i Japończykom, jest bardzo dobrze opisany przez Pawła Sudopłatowa, generała NKWD za czasów Berii, w książce pod tytułem „Specjalne Zadania” („Special Tasks”). Atak na Sowiety jednocześnie ze wschodu i z zachodu był uważany przez Hitlera i jego generałów za najlepszą strategię.

Wówczas Polska była w beznadziejnej sytuacji między walką Hitlera o przestrzeń życiową Niemiec, a Sowietami, którzy chcieli zemsty za niedawne polskie zwycięstwo nad Armią Czerwoną w 1920 roku, kiedy Polska spowodowała upadek planów

rewolucji światowej Lenina. Pamiętny jest rozkaz dowódcy sowieckiego, Mikhaikła Tukhaczewsky'ego z dnia 4go lipca 1920 roku: „Na Zachód. po trupie „Białej” Polski, na drodze do rewolucji światowej.”

Żądza zemsty Hitlera na Polsce była spowodowana nie tylko polską odmową przystąpienia do Paktu Anty-Kominternowskiego i przyłączenia się sił polskich do ataku na Sowiety, ale również dlatego, że po prostu Polska tarasowała dostęp Niemiec do Rosji. Polska decyzja walki obronnej wykoleiła strategię Hitlera i zmusiła go do zdrady Japonii, walczącej przeciwko Sowieckiej Armii Syberyjskiej od 1937 roku.

Japończycy uważali Hitlera za zdrajcę, na którym nie można polegać, ale potrzebowali go w zbliżającej się amerykańsko-japońskiej wojnie. Japonia złożyła oficjalny protest w Berlinie przeciwko Paktowi Ribbentrop-Mołotow oraz zaczęła pertraktacje z Sowietami o zawieszenie broni, po ciężkich stratach w bitwie nad rzeką Kalką, niedaleko miasta Kalkhim-Gol. Sowiecko-japońskie zawieszenie broni było podpisane 15 września, 1939 roku i weszło w życie 16 września. Następnego dnia, 17 września 1939 roku, Armia Czerwona wolna od walk przeciwko Japonii, przyłączyła się do niemieckiej inwazji na Polskę, rozpoczętej 1go września, 1939 roku. Natomiast w 1941 roku Japonia nie miała zamiaru atakować ponownie Armii Syberyjskiej, o czym Moskwę poinformował sowiecki szpieg w Tokio, Ryszard Sorge.

Obecnie w sześćdziesiąt lat po ataku Niemiec na Polskę w czasie obchodów na Westerplatte ma być obecny premier Rosji, Władimir Putin. Trudno sobie wyobrazić, żeby premier Putin potrafił otwarcie przyznać prawdę historyczną, że Polska uratowała Rosję Sowiecką od klęski w 1939 roku, kiedy stanowczo odmówiła przystąpienia do Anty-Kominternowskiego Paktu z Niemcami. Na Westerplatte, w czasie obchodów, ma być również Angela Merkel, obecny kanclerz Niemiec.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)